



KLATKI I KOTNIKI

Przed zakupem wszystkie klatki i kotniki wyglądają podobnie. Ważne jest jednak jak będą wyglądały po kilku latach użytkowania. Rozwiązania produkowane przez Jasopels są wykonane z dobrego materiału, są też łatwe do czyszczenia. – Zawsze warto postawić na jakość – przekonują Jan i Loes Janssen z Janssen Farming Group.

Prowadzicie pod Gorzowem rodzinną hodowlę norek. Jak to się zaczęło?

Jan: W moim przypadku, to już naprawdę długa historia. Ponad 35 lat temu próbowałem różnych hodowli m.in. trzody chlewnej. Największe zainteresowanie jednak wzbudziły we mnie norki. Moja pierwsza hodowla norek liczyła zaledwie 100 zwierząt. To było niemal hobby. Osiemnaście lat temu zacząłem już na poważnie prowadzić hodowlę norek w Polsce, bo to piękny kraj z wieloma możliwościami.

Loes: To prawda, że Polska jest piękna i zawsze fascynowała mnie jej przyroda lecz muszę przyznać, że gdy byłam młodsza to nigdy nie planowałam pracować na fermie norek. Chodziłam do szkoły ekonomicznej, ale zawsze ciągnęło mnie do hodowli zwierząt. Jako dziecko pomagałam ojcu na fermie gdy była taka potrzeba. W 2009 roku pojechałam na półroczne studia do Kanady. I to otworzyło mi oczy ponieważ zobaczyłam, że jest dużo więcej do odkrycia poza Holandią. Dzień po ukończeniu nauki właściwie przeprowadziłam się do Polski wraz z moimi końmi. I jestem tu już od prawie 6 lat i to jest najlepsza decyzja jaką dotychczas podjęłam.

Co różni klatki wyprodukowane przez firmę Jasopels od innych?

Jan: Przed zakupem wszystkie klatki wyglądają bardzo podobnie. Ważne jest jednak jak będą wyglądały po kilku, albo kilkunastu latach. Postawiliśmy właśnie nowe hale do hodowli i to dla nas bardzo ważne, aby wszystko było w nich najlepszej jakości, czyli na lata.

Loes: To, co mi od razu przychodzi na myśl to bardzo łatwe i wygodne otwieranie i zamykanie klatek. Nie ma też problemu, aby je dokładnie doczyścić. Przy okazji tej inwestycji zamontowaliśmy też system do pojenia zwierząt oraz system do usuwania nieczystości od Jasopels.

To była duża inwestycja?

Jan: O tak, bardzo kosztowana, ale też warta swojej ceny. Zawsze kiedy mieliśmy jakiś wątpliwość, wystarczyło zadzwonić i wszystko można było ustalić. Zawsze udało się znaleźć rozwiązanie.

Loes: Serwis jest bardzo ważny. Poprzednim razem, kiedy kupiliśmy klatki od innego producenta, dostawca zostawił nam tylko towar i odjechał. Kiedy coś się zepsuło, nie było nikogo, kto mógłby nam pomóc. Brak kontaktu, czyli brak profesjonalnej współpracy z producentem, to duży problem. Z Jasopels jest zupełnie inaczej.

Od jak dawna korzystacie z maszyn firmy Jasopels?

Jan: Od dawna. Jedną z pierwszych maszyn kupiłem, kiedy zaczynałem przygodę z norkami. Zawsze byłem z niej zadowolony, dlatego teraz, podczas modernizacji hodowli, kupujemy kolejne.

